



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED



WYBORY DO WŁADZ MIEJSKICH W RADZIECKIEJ STREFIE OKUPACYJNEJ NIEMIEC

BERLIN (PAP). — Pierwsze wybory do władz miejskich w radzieckiej strefie okupacyjnej Niemiec odbędą się 1 września r. na terenie Saksonii, 8 września w Turyni i 15 w Brandenburgii i Meklemburgii. Członkowie b. partii narodowo-socjalistycznej nie mają prawa kandydowania, mogą natomiast wziąć udział w głosowaniu. W wyborach wezmą udział 3 partie: socjalistyczna partia Jedności, unia chrześcijańsko-demokratyczna i liberalna partia demokratyczna. Na okres wyborów przejdą do strefy radzieckiej korespondenci prasy angielskiej.

JAPONSKI NASTĘPCA TRONU będzie wychowywany pod kierunkiem Amerykanów

WASZYNGTON (SAP). — Amerykanka z Filadelfii pani Elżbieta Gray Vining ma pokierować wychowaniem japońskiego następcy tronu. Jak mówi Steddard, rektor uniwersytetu w Illinois, który na prośbę cesarza japońskiego dokonał tego wyboru, pani Gray Vining doskonale się nadaje do spełnienia tego zadania, jako pisarka i jako pedagog.

Vining pod pseudonimem Elisabeth Janet Gray wydała szereg książek dla dzieci i młodzieży. Uzyskała dyplom instytutu Drexel w Filadelfii w dziedzinie nauk literackich i przez pewien czas prowadziła wykłady na uniwersytecie w North Carolina.

LONDYN (SAP). — Korespondent „Daily Mail” donosi z Nowego Jorku, że Amerykanie mają zamiar domagać się wradania całkowitej rezerwy złota japońskiego jako odszkodowania za koszty okupacji. Rezerwa złota obliczona jest na 160 milionów dolarów.

Amerykanie mają też zamiar zachować dla siebie wyposażenie techniczne japońskich fabryk przemysłu wojennego.

ILU LUDZI PRACUJE W NASZYCH PORTACH

GDANSK (SAP). — Z ważniejszych instytucji pracujących na Wybrzeżu zatrudniają Zjednoczone Stocznie Polskie w woj. gdańskim 6.435 pracowników.

Gdańska Dyrekcja Odbudowy zatrudnia około 3.000 pracowników. Biuro Odbudowy Portów 2.368, Zjednoczenie Przemysłu Drzewnego 3.221, Warsztaty Główne P.K.P. Gdańsk—Trojan zatrudniają 1.252 pracowników.

Ogólny stan zatrudnienia w Gdyni i Gdańsku wynosi 88.913 pracowników w tym w Gdańsku 55.756 osób w 1.746 zakładach pracy, w Gdyni 33.157 osób w 1.463 zakładach pracy.

W m-cu lipcu przy pracach związanych z przeladunkiem w porcie Gdyni i Gdańsku ogólna liczba pracowników robotniko-dniowych wynosiła 84.520, z czego na Gdynię przypada 52.440, na Gdańsk 32.080 robotniko-dniowych. Ogólna suma pracowników robotniko-dniowych w obu portach w czasie od września n. r. do 31 lipca br. wynosiła 563.342 w tym w porcie Gdyni pracowało 370.694 i w porcie Gdańsku 192.648 robotniko-dniowych.

Islandia walczy o niezależność

Znaczenie Islandii jako bazy obronnej i zaopatrzeniowej ocenia znany publicysta amerykański Hanson Baldwin, który określa te wyspy jako najważniejszy punkt, leżący na skrzyżowaniu dróg atlantyckiej żeglugi i lotnictwa.

Na mocy traktatu, sygnowanego przez prezydenta Roosevelta oddziały amerykańskie, wykorzystujące bazę islandzką miały się z niej wycofać w sześć miesięcy, po zakończeniu działań wojennych. Od zakończenia wojny minęło znacznie więcej czasu, jednak wojska USA. nie opuściły dotąd wyspy. Przeciwnie: na Hval Fjord, jednej z najbardziej rozłożonokowych zatok Islandii amerykańscy wojskowi przeprowadzają budowę umocnień i lotnisk. W lipcu nadpłynęły nowe zapasy materiału budowlanego.

Rząd Stanów Zjednoczonych zwrócił się do Islandii z propozycją wydzierżawienia na 99 lat trzech baz na wyspie. Rząd islandzki w porozumieniu z parlamentem odpowiedział odmownie. Nie przeszkadza to dalszej obecności na wyspie oddziałów U. S. A. Parlament islandzki (Althing) powołał się na deklarację niepodległościową z roku 1944-go, w której na zawsze została zerwana siedmioletnia zależność Islandii od Danii. Rząd koalicyjny został sformowany przez przedstawicieli partii konserwatywnej, socjalistycznej, (powstałej ze zjednoczenia lewego skrzydła socjaldemokratów z komunistami) i socjaldemokratycznej.

Rząd ten sformułował swoje stanowisko w dwóch zasadniczych punktach:

- 1) Walka o całkowitą niezależność Islandii.
  - 2) Odbudowa przemysłu i wprowadzenie nowego ustawodawstwa społecznego.
- Jedynie tylko grupa posiadaczy ziem-

skich (farmerów) pozostała poza tą koalicją. Premier Eggert Thorbjornarson przywódcą partii socjalistycznej, wypowiadając się na temat planów rządowych zaznaczył konieczność reorganizacji przemysłu, skarb, rybołówstwa i lotnictwa. W swojej wypowiedzi premier podkreślił także niechęć władz Islandii do zachowania niepodległości, utrzymania dobrych stosunków z ZSRR i wszystkimi państwami demokratycznymi. Pracujący Islandii są zorganizowani w związkach zawodowych, które należą do Światowej Federacji Pracy.

Walka Islandii o niepodległość jest walką wypowiedzianą nie tylko w imię politycznych, ale i gospodarczych hasła. Ludność Islandii rozumie doskonale, że zależność kolonialna od obcego kapitału doprowadzi może jedynie te wyspy do całkowitego upadku.

KONFERENCJA POKOJOWA NIE ZAKOŃCZY SIĘ PRZED 23 BM.

PARYŻ (PAP). — Jak słychać w kołach politycznych minister Molotov z okazji spotkania Wielkiej Czwórki stwierdził, że konferencja paryska przeciągnie się bardziej, niż oczekiwano i jakkolwiek delegacja radziecka uczyniła wszystko możliwe, by ją przyspieszyć, jasnym jest, że konferencja nie zakończy się przed 23 września.

PRESTES PRZEMAWIA NA ZEBRANIU BRAZYLIJSKIEJ KONSTYTUANTY

RIO DE JANEIRO (RAP). — Występując na jednym z posiedzeń brazylijskiej konstytuandy, przywódcą Komunistycznej Partii Brazylii, Prestes, oświadczył, że partia, licząca w maju zeszłego roku zaledwie cztery tysiące członków, od tego czasu w wyborach do konstytuandy uzyskała 500.000 głosów i liczy obecnie 130.000 członków.

Propaganda szeptała kwitnie

BERLIN (ZAP). — Do skrzynki pocztowej radia berlińskiego padeszeli od słuchaczy niemieckich szereg listów, obrażających nastroje w brytyjskiej strefie okupacyjnej. „Ulca — pisał słuchacz — wygląda akurat tak, jak bezpośrednio po wojnie. Przed składami długie ogniki, dzieci zbierające żołnierzy anglosaskich o chleb, mężczyźni zbierający resztki papierosów — oto do wyjątku jak dalece upadł „herrenvolk”. Taki grunt jest podatny oczywiście do wszelkiego rodzaju bezpodstawnych plotek, które powodują atmosferę niepewności, niezadowolenia i wyekwicowania. Mówi się bowiem o kłeszkach wywiolotach, niesamowitych wynalazkach, skróceniu przydziałów żywnościowych itd.”

Pewien urzędnik policyjny pisze: „Tak

jak w czasie wojny całkowitą winę za wszystkie nieszczęścia usiłowano przypisać Żydom, teraz przypisuje się je Anglikom. Pomóżcie nam — kończy polecając — w zwalczaniu szepcanej propagandy, abyśmy ze spokojem mogli zająć się odbudową.”

WSKRZESZONE GOEBBELSKIE ECHA

(RAP). — Czeska gazeta „Straž Severu” podaje do wiadomości w związku z coraz bardziej bezczelnymi odwołaniami niemieckich organizacji, domagających się rewidacji układu berlińskiego, dotyczącego granic wschodnich Niemiec, treść szeroko rozpowszechnianych przez zakaspirowane organizacje hitlerowskie ulotek. W ulotkach tych ich faszystowski twórca nawołują Niemców do przetrwania „ciężkiej sytuacji” i przywrzekają powrót na wieczne czasy do Rzeszy ziem odzyskanych przez Polskę i Czechosłowację.

INCYDENT W NORYMBERDZIE

NORYMBERG (PAP). — W czwartek podczas śniadania oskarżony Hjalmar Schacht wylał filiżankę kawy na amerykańskiego fotografa reportera, Pułkownika B. C. Andrus, przywódcę strefy bezpieczeństwa, wdrożył odpowiednie postępowanie dyscyplinarne.

ŚLADY BESTIALSTWA NIEMIECKIEGO

WARSZAWA (PAP). — Na terenie b. fabryki samolotów w Lublinie w czasie rozbiórki baraków natrafiono na 2 komory gazowe. Teren fabryki był za czasów okupacji częściowo obzemu więzielnym, gdzie dokonywano również licznych egzekucji.

WŁOCHY DOMAGAJĄ SIĘ SWEGO ZŁOTA

PAP. — Rząd włoski poinformował konferencję paryską, że nie może zrezygnować ze swego żądania zwrotu złota zabranowanego w Włoszech przez Niemców, gdyby złoto to zostało oddalone u którego z narodów zjednoczonych.

Warszawa woła o pomoc w odbudowie

WARSZAWA (PAP). — W związku z proklamowaniem miesiąca września jako miesiąca odbudowy Warszawy Stołeczna Rada Narodowa zwraca się do mieszkańców Warszawy i do całego kraju o zrozumienie i pomoc dla stolicy. Odbudowa Warszawy stać się musi sprawą zjednoczenia wszystkich Polaków w kraju. Stajemy do wspólnej pracy dla dobra stolicy, a tym samym dla dobra ojczyzny. Jedyny cel to dobro Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Obecna potrzeba nieporozumienia nasze wewnętrzne, wykorzystać dla swych celów wrogów Polsce. Stołeczna Rada Narodowa zwraca się do Polonii zagraniczej w dniu 7-mej rocznicy agresji niemieckiej na Polskę z gorącym i serdecznym apelem. Przybądźcie do nas, a my Was przyjmijemy jako najdroższych naszych braci i siostry. Przyjdźcie z pomocą strasznie okaleczonej stolicy najdroższemu nam i Wam miastu na świecie, Polonia zagraniczan, zwłaszcza amerykańska przychodzi nam z wielką pomocą za co Stołeczna Rada Narodowa składa gorące podziękowanie i staropolskie Bóg zapłać.

Stołeczna Rada Narodowa zwraca się do wszystkich narodów sprzymierzonych, które w tej wojnie stanęły w obronie wolności, niepodległości, kultury i cywilizacji, aby przychodziły z pomocą Warszawie, która za swoje bohaterstwo, za swoją bezwzględna walkę z okupantem niemieckim poniosła wielkie ofiary w ludziach, a domy jej leżą w gruzach. Stołeczna Rada Narodowa w imieniu mieszkańców Warszawy dziękując za pomoc dotychczas otrzymaną i żywi niezłomną nadzieję, iż wobec wielkich zniszczeń Warszawy, państwa sojusznicze przydad jej z większą i wydatniejszą pomocą.

RADZIECKIE KADRY SANITARNE W POLSCE

WARSZAWA (PAP). — W dniu dzisiejszym ambasador ZSRR p. Lebiediew zakomunikował ministrowi zdrowia dr Litwino Kuznecza wyrażił zgodę na propozycję wyrażoną przez ministra zdrowia odnośnie przedłużenia pobytu radzieckich kadr sanitarnych w Polsce.

„Zegnamie! Przeczucia okazały się prawdziwe

Niech żyje Polska! Kto zajmie się wreszcie grobami pomordowanych w Olsztynie

Pamiętam jak dziś te piękne lipcowe dni 1940-go roku, kiedy całe miasto wstrząsnęła tragiczna i nieoczekiwana wieść: pierwsze rozstrzelania pod Olsztynem. Trudno dziś już oddać te wrażenia, które odczuwał człowiek w owe piękne dni lata 1940.

Od tego czasu minęło już lat sześć. Sześć lat w życiu człowieka to dużo. Przez koszmarnie lata okupacji przetrzymaliśmy i widzieliśmy tak wiele, że pamięć o owych tragicznych dniach 1940 roku przyblada i zatarła się nieco. Przyszło nam się szerzej zająć i za zapomnianie już o tych kilkadziesiąt męczenników, którzy w blaskach letniego słońca, świecącego tak samo mocno jak dziś, konali na piaskach olsztyńskich. I może nie zabraliśmy teraz głosu w tej sprawie i nie rozdrapywałbym ledwo zabliznionych ran, gdyby nie dwa fakty, które z powrotem przywróciły mi przed oczyma tych, którzy z hitlerowską kulą w czynie leżą dziś przysypani cienką warstwą olsztyńskiego piasku:

Leży przede mną list... List na pozór zwykły, pisany chemicznym ołówkiem na kawałku zmiętego papieru. W tych nierównych szeregach liter, po których blądzi moje spojrzenie, jest zawarta historia męczennictwa i bohaterstwa zaręcz. List ten jest „grysem” pisanym 28-go czerwca 1940-go roku w miejscu, którego wspomnienie budziło grozę w sercach mieszkańców Olsztynow... W więzieniu na Zawodzie! List pisany przez człowieka, który w parę godzin później padł z cieszka, rozłupana niemieckim pistoletem na piaskach Olsztyna.

Zresztą czytanie sami... „Dnia 28/VI w cel 39 nastroj wesoły i pełen optymizmu. Zbliżył się apel wieczorny, po któ-

rym zasiadamy do kart. Około pół do siódmej wieczorem otwierają ciele i wywołują jednego z nas — Strzygłowski Stefana.

Wszyscy początkowo myśla, że na wolność albo do obozu, lecz z miny oddziałowego wygląda, że coś gorzej, bo każde zostawia rzeczy. Nastroj w celi denerwujący, a gdy po godzinie dowiaduje się, że 15-u związanych wywieźli pod Olsztyn czyli na rozstrzelanie, opada wszystkich nastroj przynajmniej, mimo, że kilku z nas stara się żartami wywołać szluzny humor...

„Noc przeszła spokojnie, choć nikt z nas zasnąć nie mógł!

Dzień 29-y ciągnie się długo w paskudnym nastroju, bo zdajemy sobie sprawę, że to nie koniec. Staram się zorganizować uciskę, co jest dość trudne, bo trzeba narazić na przykre konsekwencje strażników Polaków, Boga ducha winnych. Poufnie o 3-jej ppol. dowiedziatem się, że dziś nowa partia ma iść na rozstrzelanie. Nawiedzają nas zło przeczucia... Najgorzej spłisuje się starosta Madoj, który planuje, modli się lub siedzi, jak skazaniec. Do „czasu” mamy jeszcze ze dwie godziny. Ja sam mam się przeczuca i tak mi się zdaje, że jeśli dziś mnie nie rozstrzelają, to już nie. Chciałbym się jednak pozegnąć... Niech nikt nie w pole, w bitwę, to jednak, jak żołnierz — Polska, że Polska z jej imieniem na ustach, a to jest przecież zaszczyt nieśmiadła. Krew przelana na polskiej Ziemi słońca i wkrzesła ściecie. II. Włochy w wolnej Polsce.

Matka biedna, ale to nie. Musi być Polska i z godnością wyrwać swój gość. Te wojnie chce leżeć w jednym miejscu... Przychodzi mi na myśl Bóg i choć wierzę w Niego, to jednak nie jest on dobry i sprawiedliwy dla Polaków.

Dzwonił na apel, a więc za około 1 do 1½ godz. się rozstrzelają.

Jeśli mnie zawezwą, to jeszcze zdołam to sam zakomunikować poniżej

Zegnamie! Pał

A potem pełen grozy dopisek: „ZEGNAJCIE, PRZECZUCIA OKAZAŁY SIĘ PRAWDZIWE.”

NIECH ŻYJE POLSKA!!!

Prawie w tym samym czasie kiedy list ten dotarł do moich rąk, zwróciła się do mnie pewna osoba z pytaniem, czy też czynnik miarodajne są poinformowane o tym co dzieje się z grobami tych ludzi, których od dnia 27-VI 1940 roku przez wiele dni salwy SS-manów wyrwały z szeregów żyjących. To co usłyszałem na ten temat wy-dawało mi się co najmniej dziwne i dlatego wspólnie z kolegą postanowiliśmy sprawdzić naocznie co dzieje się dzisiaj w miejscu kaźni 86-u Polaków.

Gdy się idzie szosa, biegnącą na lewo od zamku olsztyńskiego i zmierzającą w kierunku Janowa, dobiegając do pierwszego wzniesienia, spotyka się po lewej stronie szosy wcięta poprzez bledny sosnowy laszek droga wiodąca w głąb piaszczystego terenu porośniętego marnymi, karłowatymi sosnami i kępami jałowca.

Przy tym rozgałęzieniu, z dala od wio-ski, stawały samochody zandarmkie... Tędy pędzono przywożonych skazańców... Idziemy dalej. Ciągnie nie mogą wyżyć się myśli, że idę drogą, która miała być ostatnią dla 86-u ludzi. Słońce grzeje tak samo jak wtedy, kiedy laszek przydrożny rozbrzmiał pierwszymi salwami niemieckich karabinów. Teren zaczyna się podnosić. Po-woli, leniwie pulemu się w górę. Nagle wzrok mój pada na samotną, u stóp jedne-go z drzewek leżącą mogiłę ze skromnym, czarnym krzyżem drewnianym. Leży tu podobno jakiś jeńiec sowiecki, którego do-sięgnę kula w czasie próby ucieczki. Znamy

idziemy dalej. Nie wiem. Może to tylko moje, osobiste uczucie, ale wydaje mi się, że wśród małych, skarlalych drzewek czai się śmierć! Jakaś nieuchwytna groza bije z tych piasków. Milknijemy. Buty grzeszą w piaszczystym terenie, serce bije coraz mocniej i mocniej. Pniemy się dalej po zboczu wydmy i nagle... przed oczyma naszymi rozciąga się piaszczysta, głęboka, okolona ze wszystkich stron wydmy kolumna, a w niej rozsiane wśród krzaków kilkanaście białych, brozowych krzyżyków. Pole śmieci! Schodzimy niżej. Tu, pod tą właśnie piaszczystą ścianą do wykonanych w syrkim piasku dołów walczy się ciała rozstrzelanych. Szukam ich grobów. Po chwili orientuje się, że właśnie stoję nad nimi. Ale co za widok. Właściwie tylko po zeschniętych na wior wieńcach można rozpoznać, że leżą tu ludzie, którzy zapoczątkowali krwią piasku listę ofiar walki o Polskę. Tu właśnie, pod tą rozgrzaną warstwą piachu leży i ten którego list czytałem. Stoję w milczeniu i ze wszystkim myśląc o tym, że pamięć ludzka jest aż tak krótka. Że nie znalazł się nikt, kto by nomyślał o właściwym miejscu spoczynku dla BOHATERÓW. Są pieniądze na różne cele. Na ten dotychczas nie było. A przecież są to ofiary p i o r w s z y c h h erzenkwi. To miejsce stało się niekiedy symbolem. Wiatr szmerzący wśród gałęzi drzew niesie mi słowa wznutu. Milczenie mija. Opowiadają mi, że jeszcze nie dawno psy wgrzebywały i roznosiły kości męczenników. Ze wśród krzaków znajdowano pokrwawione opanoki, którymi wiązano im oczy. Czy taka powin-na być zapłata? Gdyby nie krzyże brozo-we, zaikniecie nieznaną reką, trudno by było doprawdy odgadnąć, że tutaj leżą ci, którzy zgineli za Polskę.

Jeżesz rok, dwa, a wiatr niesący piasek z pobliskich wydm zatrza zupełnie ślady tragedii, która rozegrała się tutaj długich sześć lat temu... B. 30. Mieczysław Habrowski, zam w r. 1940 przy ul. Waszyngtona aresztowany w kwietniu, a roz-strzelany 23.6 1940 r. w Olsztynie.

# Na szlaku sławy 6 Pułku Piechoty

Podczas gdy naród polski przelewał krew pod kulami plutonów czeskojęzycznych, marł w katuszach koncentracyjnych obozów czy znosił, w najgłębszym razie, codziennie piekło rewizji i łapanek — żołnierze polski na Wschodzie — szlaki — krótszej drogi do Ojczyzny. A droga ta nie prowadziła — przez Syrię, lecz przez ziemię Soczewickiej Republiki, Ukrainę i Białoruś. W Związku Radzieckim, z inicjatywą sowieckiej władzy, utworzono pułki polskiego wojska. W obozie Sieleckim 29 sierpnia 1943 r. powstał 6 Pułk Piechoty. 11 listopada pułk ten składa przyszłego, aby następnie wyruszyć ze Związku Radzieckiego najkrótszą drogą do Polski.

terytorium dawnych Niemiec. Następują walki złotowskie, kolobrzezkie, a wreszcie na północ od Kistrzyna 6 Pułk forsuje Odrę. W boju tym ponosi on największe straty, giną: dowódca pułku, jego zastępca, szef sztabu, 18 tu oficerów i 320 tu żołnierzy.

Zdziesiątkowany pułk rusza dalej, staje się oszobotkami wieźniów obozu koncentracyjnego w Oranienburku i podaje do Berlina, gdzie walczą w duciu rucie, aby następnie, po ciężkich bojach — w systemie Kanalu Hohenzollernów, dojść do Łaby.

### Spotkanie z Amerykanami

Koniec walk. Żołnierze 6 Pułku Piechoty spotykają żołnierzy amerykańskich w miejscowości Scharl Liebe.

Gaśnie straszliwy ogień wojny, ci którzy żyją i ci którzy zginęli — dopełnili przysięgi — przybyli najkrótszą drogą do kraju, który na nich czekał i który w nich wierzyl.

Zadanie bojowe sakończone, służba jednak trwa dalej. 6 Pułk obsadza niemieckie granice na Nisie, by następnie przemieścić Frankfurt i Wrocław, przejść na granicę czeskiej w Sudetach. Dowództwo Pułku mieści się w Głucholazach. Tam też w końcu sierpnia 1945 roku nadechdzą rozkaz — 6 Pułk przechodzi na garnizon w Częstochowie.

### W trzecią rocznicę

Dzisiaj 3-cia rocznicę powstania. Pułk święci swój pamiętny dzień.

Wkoszarach na Zaczciu zebrałi się liczni goście: przybyli przedstawiciele Rządu, partii politycznych i całego społeczeństwa częstochowskiego.

Na skwerze przed koszarami umirowana w granit marmuruwa tablica. Odstonowaniem tego symbolu czci dla poległych rozpoczęto uroczystość Święta Pułku.

„Bojownikom poległym w walce z hitler-

rowskim najeżdźcą i faszystowskimi wroczami Polski Ludowej.

Polegli na polu chwały...

Następują, daty i nazwiska: Od lipca 1944 roku do maja 1945 roku poległo: 490 żołnierzy i 76 oficerów.

Po przemianach przedstawiciele: Armii Czerwonej i partii politycznych następuję odzyskanie rozkazu oraz dekorowanie zasłużonych oficerów i żołnierzy.

Poludnie, gorące, sierpniowe słońce odbija się złotzielonymi blaskami od stalowych hełmów kompanii honorowej, a wśród głębokiej ciszy padają krótkie, żołnierskie: „Kuu... chwale... Of... czysty!”

To Dowódca Pułku major Waryszak dekoruje w imieniu Krajowej Rady Narodowej krzyżami zasługi, srebrnymi medalami zasłużonym na polu chwały, brązowymi krzyżami zasługi i brązowymi medalami zasłużonym na polu chwały.

Przechodzą następnie na plac sportowy. Dowództwo przyjmuję defiladę. „Liko pierwsza defila — le kompania honorowa, za nią rekruci. I tu należą się słowa uznania oficerowi liniowemu kpt. Kostanciemu, który — rzecz można, dokonał cudu: mając na wysokożenie świętego rekruta — „as lednego popołudnia i lednego ranka sprawi — za maszerującą spotykała się nie tylko z entuzjazmem cywilów — łasków, ale ze szczerzym uznaniem „srogiemu” dowództwa.

Święto zakończył obiad w kasynie oraz piosny artystyczne.

Muszę dodać, aby sprawiedliwość stało się zadość, że władze ockerskie 6 P. P. włożyły w organizację święta wiele wysiłku i dobrej woli, rozkaz bowiem dotyczący obchodu święta przybył z Dwiżyli na dwa dni przed 29 sierpnia.

Tu jeszcze raz sprwadza się ulubione powiedzenie Francuzów: „Vouloir c'est pouvoir”.

H. S.

## Na co skarżę się nasi czytelnicy?

### Niedomagania w Obw. Urz. Poetz Częstochowa 1.

W dniu dzisiejszym przesyłem przez prypięcie nadania zagranicznego listu poleconego w urzędzie pocztowym Częstochowa 1. W nieplannej, być może nadziei, że z poczynionych w związku z tym spostrzeżeń ktoś powołany wydziałem właściwą konsekwencję, dzieję się nimi. Okienko z napisem „Przyjmowanie przesyłek poleconych” wprawdzie takowe przyjmuję, ale nie sprzedaje znaczków. Sprzedaje je inne okienko — nr. 6, które jednakowoż nie posiada wagi, nie może przeto poinformować klienta co do wysokości porta za jego list.

Skutek jest ten, że klient, niebacznie przychodząc do urzędu tylko z listem w ręku a bez zaobno znaczków i bez własnej wagi, przejść musi przez dwa, zazwyczaj pokazane okienki: jeden do okienka gdzie mu powadza, za ile musi mieć znaczków na swój list, drugi — po kupno tychże. Powoduje to stratę czasu zarówno stron jak i urzędniczym Urzędkiem przyjmującym listy polecone musi je w tym stanie rzeczy dwukrotnie manipulować: raz, ważyć przesyłkę i określać jej wysokość porta, drugi raz, — gdy strona już wróci z potrzebnymi znaczkami, — zatapiając czyn noszą końcowe.

Taryfy listowej nigdzie w hallu urzędu nie widać. Urzędnicza, przyjmująca przesyłki polecone, zapytana o taryfę, odsyła do... okienka z napisem „Informacje”. Idę tam. Ogonoa wprawdzie ma, ale też, przez dobre parę minut, nie ma nikogo za okienkiem. Dostad się do naszelnika urzędu lub kierownika działu nie sposób Pa nazwać, nie przyjmuję, i wie jakiej sprawy (informuje mnie zbrojny w karabin strażnik). Można natomiast skumunikować się, przez okienko, z panem kierownikiem działu (informuje, zbrojnia w usmiech urzędniczą jedna i druga). Tak ale nie wiadomo tylko, — przez które okienko, i do którego okienka trzeba znów stawać, gdyż właściwie co chwila okazuje się inne okienko, w miarę tego, jak pan kierownik, wciąż zajęty, przechodzi od biurka do biurka.

W sumie, stosunki takie przypominają wcale nie chwalebne tradycje urzędów przedwzrostkowych, a bynajmniej nie odpowiadają temu co chcieliśmy widzieć w urzędach nowej, demokratycznej Polski.

Mgr. Antoni Wacyk.

### Dyżury aptek

W tygodniu od dnia 2 do 8 września b. r. dyżurują następujące apteki Z. Monikowskiego, I. Aleja 14; J. Zagorskiego, Aleja Wolności 68.

### Podziękowanie

Dyrekcja Wyższej Szkoły Administracyjno-Handlowej w Częstochowie, składa serdeczne podziękowanie Centrali Banku Gospodarst... Krajowego w Warszawie, za przyznane dotacje w wysokości zł. 50.000 na wyposażenie gmachu Szkoły.

## Z życia kulturalnego

### Sezon teatralny 1946/47

Organizacja nowego sezonu została zakończona. Szczegóły przedstawiają się następująco: Dyrekcja Tadeusz Krotke, administrator: Edmund Płosiński, Zespół artystyczny: PP. Dunajewska Antonina, Golaszowska Mira, Kalinowska Halina, Krzyżanowska Halina, Lukowska Janina, Marso Jadwiga, Orszanska Blanka, Pachowska Ewa, Plucinska Kazimiera, Smółska Hanna, Tańska Helena, Turka Halina, Wodzyńska Danuta, Zarembina Helena PP Bojanowski Romuald, Borkowski Jan, Dobrowolski Eugeniusz, Kwiatkowski Artur, Krotke Tadeusz, Łodyński Czesław, Łowicki Edward, Mieczysław Mieczysław, Mielczarek Klemens, Paluszkievicz Jan, Płosiński Edmund, Rusek Jan, Sarnowski Ferdynand, Szymkowski Bogdan, Wasilewski Rydzard, Wojciechowski Marek.

Reżyserzy stali: Kwiatkowski Artur Krotke Tadeusz, Wasilewski Ryszard.

Dekorator: Wagner Władysław Suffer: Wybrańska Zenobia. Inspicjent: Pajusz Władysław, Stanik Eugeniusz. Brygadier maszynistów: Duch Edward. Elektrotechnik: Miszczyk Stanisław.

Wsiępie gościnnie: Reżyserzy: Borkowski Karol, Daczyński Stanisław, Chaberski Emil, Karbowski Józef, Nowakowski Wacław, Szletyński Henryk, Wierciński Edmund Zawistowski Roman.

Artysty: Damiński Dobiesław, Daczyński Stanisław, Karbowski Józef, Nowakowski Wacław, Zawistowski Roman.

Otwarcie sezonu w dużej sali sztuką G. H. Shawa „Uczeń diabła” w reżyserii i z występowem Dobiesława Damińskiego, w dn. 7 b. m.

W sali kameralnej w pierwszej połowie września r. b. sztuka G. Zapolskiej „Ich czworo” w reżyserii Artura Kwiatkowskiego.

Następna premia będzie „Płacówka” wg powieści B. Prusa w adaptacji J. Morawskiej. Reżyseria Ryszarda Wasilewskiego.

### Komunikat Dyrekcji Szkoły Sztuk Pięknych

Szkoła Sztuk Pięknych przyjmuje zapisy od 2 września. Sekretariat czynny od 10 do 12 i od 17 do 18-iej, Al. N. M. P. Nr. 14 m. II, II-gie p.

### Repertuar kin

Wolność — „Profesor Wilam”. Białych — „Bogusław” film prof. radzieckiego. Porcelan — „Wojna” od godz. 16, 18, 20, w niedzielę od godz. 14-iej.

„Kronika” — „Wojna”

# Kronika miejscowa

## Nowa placówka Stronnictwa Demokratycznego na Zawodziu

Na zebraniu organizacyjnym Stronnictwa Demokratycznego dzielnicy Zawodzie, został wybrany stały zarząd w następującym składzie: prezes ob. Suwak, sekretarz ob. Gasiński Marian, skarbnik ob. Sztopnie Jerzy. Nowa ta placówka Str. Demokratycznego posiada już dość podobną ilość członków i własny obszerny lokal, ofiarowany przez organizatora tej placówki, ob. Zenona Suwaka, we własnym jego domu przy Pluku Narutowicza 31. Na zebraniu podkreślono niezmordowaną aktywność, energię i ofiarność ob. Suwaka, który w krótkim czasie zdołał, nie szczędząc własnych sił i grosza, utworzyć nową placówkę Stronnictwa Demokratycznego na Zawodziu.

## Nowy rok szkolny

Miejscowe władze szkolne po porozumieniu z Kolem XX Prefektów podają do wiadomości, że rok szkolny rozpoczyna się w dniu 3 września b. r. i, że nabożeństwo na rozpoczęcie nowego roku szkolnego odbędzie się w następującym porządku: — dla szkół powszechnych Nr. 2, 4, 6, 7, 10, 12, 15 i 22 w Katedrze o godzinie 9-iej, a dla reszty szkół powszechnych i wszystkich szkół średnich wszelkiego typu — na Jasnej Górze również o godzinie 9-iej przed szczytem, a w razie deszczu w Bazylice jasnogórskiej i w Kaplicy Matki Boskiej.

Szkoły znajdujące się na przedmieściach Częstochowy i w całym powiecie częstochowskim wezmą udział w nabożeństwach w swych kościołach parafialnych, po uprzednim porozumieniu się z miejscowym X Proboszczem.

## Praca wre...

### Komunikat Wystawy Przemysłowo-Rolniczej w Częstochowie

Już tylko 6 dni dzieli nas od chwili otwarcia Wystawy Przemysłowo-Rolniczej w Częstochowie, które nastąpi w niedzielę dnia 7 b. m.

Pawilony przyjmują właściwy wygląd. Zostaną one, jak również i stoiska na placu pięknie ozdobione i udekorowane przez mistrzów ze Związku Artystów-Plastyków w Częstochowie. Pracami tymi kieruje artysta-malarz prof. Holak.

Ekspozycja poszczególnych działów będą zilustrowane odpowiednimi wykresami graficznymi, obrazującymi na przykład wzrost produkcji, wydajności pracy itp.

Wczoraj rozpoczęto już roboty elektryfikacyjne. Cała Wystawa będzie zreszcie oświetlona.

Znależący się w druku „Przewodnik po Wystawie Przemysłowo-Rolniczej”, przyjmując jeszcze ogłoszenia poza katalogiem. Adresy należy zgłaszać w Stowarzyszeniu Przemysłowców, Stowarzyszeniu Kupców i Towarzystwie Rzemieślniczym, po czym inkasent Dyrekcji Wystawy zatwaja sprawę w każdej poszczególnej firmie na miejscu.

Na Wystawie będą urządzane imprezy rozrywkowe, w których brać będzie udział Miejska Orkiestra Symfoniczna pod dyktando prof. Jarosława i Orkiestra Wojskowa.

## Sprzedaz papierosów amerykańskich

Zgodnie z decyzją ob. Ministra Skarbu z dnia 23 sierpnia 1946 r. Nr. D. VI. 10160/146 od dnia 23 sierpnia 1946 r. papierosy amerykańskie po cenie 8 zł za sztukę mogą sprzedawać wszystkie osoby (prawne i fizyczne), uprawnione do handlu i zaopatrywania ludności, bez żadnych ograniczeń i bez zawierania w tym celu umów z Polskim Monopolem Tytoniowym, Miejscem pol. — „Związek Gosp. Społ.” „Spolem”, ulica 1-go Maja 4.

Sprzedaz papierosów amerykańskich traktowana jest jako akcja specjalna — zasady sprzedaży tych papierosów nie zmieniają zasad ustalonych dla sprzedaży wyrobów Polskiego Monopolu Tytoniowego.

Papierosy amerykańskie będą nadal sprzedawane bez banderoli.

Sprzedaz papierosów P. M. T. na karty żywnościowe na m-c sierpień rozpocznie się w dniu 2 września 1946 r. przy tym na karty I. kat. oraz karty pracownicze Ministerstwa Kom. (M. K.) kupon I i 2 będzie wydane ogółem po 200 sztuk papierosów w dwóch ratach po 100 papierosów.

Ponadto w m-c sierpień zostanie wydane po 100 papierosów dla robotników rolnych zrzeszonych w Zw. Zaw. Rob. i Prac. Roln. R. P.

## Zapisy do 3-letniej szkoły powszechnej dla dorosłych

Inspektorat Szkolny w Częstochowie ogłasza zapisy do 3-letniej szkoły powszechnej dla dorosłych.

Zgłoszenia przyjmują w dniach 3, 4, 5 i 6 września 1946 r. w kancelarii publicznej szkoły pow. — hnej Nr. 4, przy ul. Dąbrowskiego 14 — lewa oficyna — od godz. 16 — 18-iej.

Kandydaci po ukończeniu 16 lat życia będą

przyjmowani do klas I — VII, zależnie od stopnia przygotowania.

## Zatwierdzenie statutu Wyższej Szkoły Administracyjno-Handlowej

Dnia 20 sierpnia 1946 r. Minister Oświaty ob. Czesław Wycech zatwierdził statut Wyższej Szkoły Administracyjno-Handlowej w Częstochowie. W najbliższym czasie zamieścimy krótkie omówienie podstawowych przepisów statutu naszej pierwszej wyższej uczelni.

## Zebrań członków Cechu Fryzjerów

Zarząd Cechu Fryzjerów w Częstochowie za wadziad, że w dniu 3 września b. r. o godz. 15-iej odbędzie się Ogólne Kwartalne Zebranie członków cechu w lokalu cechowym przy Al. N. M. Panny 23.

Obecność obowiązkowa. Uprasza się o punktualne przybycie.

## Kronika kielecka

### Sprawa odbudowy budynków szkolnych

Zbliżający się rok szkolny zastaje Kielce w stanie katastrofalnego nieprzygotowania budynków szkolnych do prowadzenia nauki. W sprawie tej Miejska Rada Narodowa uchwalila nalożenie specjalnego podatku przede wszystkim na zakłady gastronomiczne oraz na wolne zawody. I — do powstał pod przewodnictwem nowourzędującego wicewojewody kieleckiego Nadzwyczajny Komitet Odbudowy na terenie Kielc.

Wójt powiatowy zwrócił się o pomoc do Związku Zawodowców oraz Rad Zakładowych w celu przeprowadzenia jak najrychlej akcji samoopodatkowania się przez swiat pracy na rzecz odbudowy szkół. Chodzi o przeprowadzenie niezbędnych remontów szkół, oszalnienie, naprawę zaciekających dachów itp., celem umożliwienia rozpoczęcia nauki w szkołach w warunkach, które nie zagrażałyby zdrowiu dzieci.

Apel Komitetu znalazł niewątpliwie właściwy odzew w sercach ludzi pracy. (L)

## Komisja Nadzwyczajna do walki z nadużyciami dziala

Na zebraniu informacyjnym przedstawiciele Zw. Zaw. i Rad zakładowych w sprawie utworzenia komisji mieszkaniowej w Kielcach złożyli sprawozdanie z działalności Nadz. Komisji do walki z nadużyciami, przewodniczący tejże komisji mjr. Łokietek.

Praca delegatury kieleckiej, składającej się z trzech członków, mjr. Łokietka, jako przewodniczącego, sędziego Dmitrowskiego i młc. Cichowskiego, trwa od lutego 1946 r. Praca ta mimo szczupłości zespołu i trudności technicznych, wydała poważne rezultaty i wykazała, że instytucja tego rodzaju była ze wszech miar pożądana.

Mjr. Łokietek wyjaśnił zebrany znaczenie i rolę instytucji. Jej sam fakt istnienia tego rodzaju organu, mającego szerokie uprawnienia i zdolność ingerencji we wszelkiego rodzaju sprawy z własnej inicjatywy bądź też na skutek bezpośrednich meldunków osób prywatnych lub instytucji prawa publicznego, odbiła się korzystnie na zapędach różnego rodzaju elementów aspołecznych i malwersantów.

Komisja w ciągu swej krótkiej działalności wkroczyła w różne dziedziny życia gospodarczego i publicznego, przygotowywała sprawy, dla

sądów oraz wydawała sama orzeczenia o przepadku sum zdefraudowanych, bądź też w pewnych wypadkach żądała umieszczenia z pewnych instytucji osób, którym wprawdzie trudno było udowodnić czarno na białym nadużycia, lecz których praca w danej instytucji wyraźnie była niepożądana i szkodliwa, bądź też budziła poważne zastrzeżenia.

O ile chodzi o wyniki działalności delegatury kieleckiej (liczbowe), wypłynęło na ogół 252 spraw (ogólna cyfra w skali państwowej wynosi: 6.500 domiesień). Poważny odsetek spraw w rodzaju kieleckim stanowiły nadużycia przy rozdziale artykułów UNRRA — poza tym o kręgu radomskim do większych spraw należała afera tytoniowa, a w Częstochowie sprawa przedwiko urzędniczym „Spolem”.

O ile chodzi o dalsze plany i zamierzenia Komisji, to zakreślona jest szeroka akcja profilaktyczna w sprawach walutowych oraz pobierania zbyt wywlokłych cen za artykuły pierwszej potrzeby.

Komisja zajmie się również cenami za prace niektórych rzemieślników, w szczególności szewców i krawców oraz współdziałać będzie z Nadzwyczajną Komisją Mieszkaniową. (L)



# O konieczność założenia Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Częstochowie

Po dokładnym obejrzeniu obu wystaw, a więc Wystawy Plastyków i Wystawy Regionalnej, oraz skomtatowaniu dużej frekwencji na obu wystawach, czyli rzeczywistego zainteresowania szerszej publiczności naszymi życiem artystycznym doszedłem do przekonania, że w Częstochowie brak instytucji, którą należałoby stworzyć jak najprędzej i bez której dalszy rozwój naszych sztuk plastycznych wydaje się nie do pomyślenia.

Taką instytucją byłoby Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w rodzaju warszawskiego, tylko może przystosowane do dziesiętsetego życia demokratycznego, a więc werbulacja członków nie tylko z pośród znawców i znanych mecenasów sztuki, ale również ze Związków Zawodowych i zrzeszeń społecznych, co by poszerzyło zainteresowania ogółu produkcją naszych plastyków, którzy jak dotychczas pracują w próżni, czyli bez należytego kontaktu ze społeczeństwem.

To się daje odczuwać szczególnie na wystawie plastyków. Zauważyłem tam sporo rzeczy nieprzejętych, obok których niestety wiszą w kompletniej z nimi dysharmonii pospolite „kacze”.

Publiczność się nie myli, kiedy wykupuje wyłącznie rzeczy lepsze. Maczyńskiego „Widok z Bretanii”, autorytet Hoflaka — a dalej doskonała akwarela Studnickiego, najlżejsza z całej jego produkcji etc. zostały wykupione. Doskonałe kwiaty Wagnera, słynny pejzaż ze stawem Ozminowej i inne o tym samym poziomie z pewnością znajdą nabywców. Reszta, która niestety stanowi większość, wrócić, będą przyszła i skąd nigdy wychodzić na światło dzienne nie była powinna.

Jury wystawy złożone wyłącznie z samych plastyków nie potrafiło, prawdopodobnie ze względu do koleżeńskich dokonań naleytejszej selekcji i pozwoliło przyciemnić na wystawie szereg plócien, których tam być nie powinno.

W rezultacie niepodobna mówić o jakimkolwiek poziomie. Na wystawie są bardzo dobre rzeczy, ale poziomu nie ma w ogóle żadnego.

To nie jest poziom niski — skoro są rzeczy bardzo dobre, ale wysoki też nie jest, skoro jest obok tyle kiezków. Mamy tu do czynienia ze zjawiskiem jedynym w swoim rodzaju i charakterystycznym dla miast prowincjonalnych, które nie zdolają wytworzyć u siebie środowiska, w jakim artysta mógłby się obracać, z jakiego mógłby czerpać pomysły, bezpośredniego kontaktu i wymiany poglądów z tą publicznością, która rzeczywiście interesuje się sztuką.

W Częstochowie takiej publiczności nie brak, ale ludzie chodzą samopas, zarówno artyści jak i amatorzy, a dzieje się to z pewnością ze szkoda naszej rodzimej twórczości.

Stworzenie środowiska, w którym by się zbliżyć mogli poszczególne dążenia i inicjatywy, stanowiłoby potrzebę palącą zarówno dla artystów, jak i dla publiczności.

Takie zrzeszenie zapośredniczyłoby się z pewnością Muzeum Miejskim, któremu również brak kierunku i które ciągle jeszcze nie może wybrnąć z przydługiego okresu niedokończonej organizacji.

Jestem przekonany, że czynnikami miarodajnie jak najgorzej ponora tego rodzaju inicjatywy. Nasz Wydział Oświaty i Kultury już od dawna agituje w tym kierunku, a Wojewódzki Wydział Kultury i Sztuki udzielił z pewnością swego najgorzejszego poparcia.

A więc niech ludzie dobrej woli połączą swoje wysiłki aby stworzyć w Częstochowie Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych, które by się stało tak, jak to było w Warszawie, Krakowie, Poznaniu i innych miastach naszych, regulatorem życia artystycznego w naszym mieście i przyczyną do rozwoju, do rozkwitu tu właśnie, gdzie jest tyle po temu danych, tego życia artystycznego, które wegetuje jedynie na naszym drzemającym jak dotychczas podwórku.

Dr J. P.

## Od wydawnictwa

Artur Marya Świniarski — „Pamięty, parodie, paradoksy”. Wydawnictwo „AWIR”, Katowice. Znamy poeta, najwcześniejszy bodaj miłośnik polskiego morza, Artur Marya Świniarski, nie wiadomo po co wydał ten zbiorek. Chyba po to tylko, żeby coś od wydawcy zarobić i stworzyć jeszcze jedną okazję do pokazania ludziom swojej fotografii. Albowiem zawarte w tym zbioru utwory, z wyjątkiem może dwóch tyko mocznych wierszy „Perpetuum mobile” i „Do Niemców”, stoją poniżej poziomu, na jaki można sobie w artyście literackim pozwolić.

Znamy te „pamięty”, „parodie” i „paradoksy” z piśm humorystycznych i tam jest ich właściwie miejsce. Tam robyły swoje. Ale zebrane do kupy są „o niczego”. Podobnie zresztą jak np. felietony Wiszczyń w książkowym wydaniu. Już nie śmiejąc z tej heroicznej dawce. Będą raczej męśmak i uczucie nudny.

Przy tym autor zbioru „Pamięty, parodie, paradoksy” miewa czasami kapitalne młode pomysły. Opowiada np. raz jeszcze swoimi słowami znaną wszystkim bajkę Lafontaine’a „Kruk i lis” po to tylko, żeby w zakończeniu dodać od siebie, że lis zdechł, bo ser, który wypadł krakowi z dzioba, był zatruty. Oczywiście, bajka uzyskuje w ten sposób „pogłębienie moralu” i u inteligentnego czytelnika jakiegoś pisma humorystycznego, czytelnika nastawionego na łapczywie doszukiwanie się w tej lekturze okazji do śmiechu, lub przynajmniej sokratycznego uśmiechu, — to „pogłębienie” osiągnęło z pewnością swój efekt. Ale czytelnik zbioru tego rodzaju utworów, który go za drogie pieniądze kupił, będzie tylko „błbem o ścianie łupić”.

Dodajmy do tego odrażające rysunki, których cały ten zbiorek został zeszpecony. Można ce

# Jeśli dziś nie wybudujemy szkoły jutro musimy budować więzienia

Warszawa (SAP). — W stolicy znajduje się 20.000 dzieci w wieku szkolnym, które nie uczęszczają do szkoły. Liczba ta na dzień 1go września znacznie wzrosła.

Dzieci te spędzają czas na bazarach, ulicach i dworcach handluja, kradną i żebrzą. Wyrastają one na przestępców. Im dłużej trwa obecny stan, tym niebezpieczniejszy jest gróźniejszy.

W zakresie mienia materialnego okrutny wróg pozostał po sobie ruiny i zgłuszcza. To jest widoczne dla każdego. Nie każdy jednak dostrzega bezmiar spustoszenia w dziedzinie kultury i moralności człowieka. Wyrównanie tego spustoszenia jest również zadaniem szkoły. Chodzi o wychowanie nowego człowieka — budowniczego Polski.

Stożka, która przodowała w walce o wolność, winna świecić przykładem w zakresie organizacji i poziomu oświaty powszechnej. Trudności są dwójakiego rodzaju: brak lokali szkolnych oraz niedostateczne wykonanie zadań obowiązkowego nauczania w szkołach. Mimo zarządzenia Rady Minist. nakazującego opróżnienie i oddanie szkołom wszystkich gmachów, zajętych przez różne instytucje i urzędy, dotychczas nie opróżniono 6 gmachów szkolnych, zajętych całkowicie oraz 2 gmachów zajętych częściowo. W budynkach tych można umieścić 15 szkół powszechnych.

Znaczna ilość szkół warszawskich pracuje w warunkach anormalnych. Kilkaście szkół mieści się w lokalach, w których nauka odbywa się na 3 a nawet na 4 zmiany, przy czym dziesiąta szkoła pozostaje w szkole w ciągu 2 — 3 godzin, zamiast 5 godzin dziennie. Nauka w niektórych klasach prowadzona jest w mieszkaniach prywatnych rodziców, lub nauczycieli. Gdyby BOS wyremontował wszystkie istniejące, budynki szkolne, zajęte przez różne instytucje i urzędy, można by pomieścić 60.000 dziatwy szkolnej.

Należy sobie uświadomić, że jeżeli będziemy posiadali wystarczającą ilość lokali szkolnych,

odpowiednio urządzonych, to jeszcze tym samym nie osiągniemy powszechności nauczania. Są bowiem rodzice, którzy nie chcą posyłać dzieci do szkoły, są takie dzieci które unikają ławy szkolnej.

Należy dopilnować by wszystkie dzieci w wieku szkolnym regularnie uczęszczały do szkoły, co jest obowiązkiem samorządu szkolnego. Przed wojną istniała w Warszawie Komisja Powszechnego Nauczania, której zadaniem była realizacja obowiązku szkolnego. Słusznym byłaby reaktywacja tej instytucji. Należy przestrzec miasto przed skutkami zaniedbania szkolnictwa powszechnego.

Jeśli dziś nie wybudujemy szkoły — jutro musi budować więzienia.

## O rozwój hodowli owiec w Polsce

Nasza hodowla owiec uciepiała w dużej mierze skutkiem wojny. Niemcy wywieźli z Polski wiele owczarni za stadami karakulów i merynosów na czele. Najlepiej dochowały się stada owiec na Podhalu, jednak skutkiem braku po wsiach i osadach terenów wypasowych musza górale, aby wyżyć swoje owce, wypędzać stada w góry. Przy takim stanie rzeczy, nie można hodowli na Podhalu zbyt mto uintensywnić.

Tymczasem popyt na wełnę w Polsce wzrasta. Hodowla owiec staje się rentowna, a jej rozwój może umiatalezić Polskę od importu wełny z zagranicy.

By szybko odbudować naszą hodowlę owiec należy materiał zarodowy, który otrzymujemy drogą rewyndykacji poddać szczennej insemnacji (sztuczne zapłodnienie). Metoda ta dała w wielu krajach doskonałe rezultaty, bo np. po jednym tryku (baranie) urodziło się w jednym roku 15.662 jagniąt.

Jednym z najlepszych naszych terenów dla zorganizowanej hodowli owiec to nasze Podkarpacie, gdzie po zracjonalizowaniu gospodarstwa pastwiskowo-hodowlanej, można łatwo podwoić w najbliższej przyszłości pogłowię owiec.

## Program rozgłośni polskich

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.	
Poniedziałek.	
12.00	Sygnal czasu i hejnał 12.05 Dziennik połud.
12.35	Pieśni w wyk. Zofii Komorowskiej. 12.55 „5 minut poezji” 13.00 „Na ziemiach odzyskanych”
13.15	Z życia nar. 13.25 Muzyka obiadowa.
14.00	Aud. dla dzieci 14.20 Aud. szkolno-muzyczna dla młodzieży. 15.00 Dziennik połud. 15.30 Wycieczki na atówe w wyk. Mieczysława Śleskiego. 16.45 Kwadrans autorów: Józefa Nocha. 17.10 Koncert Małej Ork. P. B. z udz. M. Namysłowskiej. 17.50 „Odbudowujemy Warszawę”
18.00	Ważna wiad. 18.05 Audycja wokaliwa. 18.10 Pięty. 18.35 Pieśni Półw. Apolonia. w wyk. Nanki Pietry. 19.00 „Nanka przy głosiuku”. 19.30 Wrażenia z mełd. festiwalu muz. w Londynie, oras pioski Andrzeja Panufnika. 20.00 Działki wiosny. 20.30 Reolent skrzypce G. Bacewiczowej. 21.00 Aud. dla Pol. zagr. 21.30 Skrz. pozg. rodz. za granicą. 22.00 Młaka rozrywkowa. 22.30 XIV Aud. z cyklu „Nieopóźnieni muzycznie” pod dyr. prof. A. Sienkiewicza. 23.00 Ostatnie wiad. dzien. radiowego. 23.30 Program na jutro. 23.50 Skrz. pozg. rodz. za granicą. 24.00 Byma.

## OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Nr. C. 128/46. **OBWIESZCZENIE**  
Sąd Okręgowy w Częstochowie Wydział Cywilny (ul. Reolawicka Nr. 2/4) powiada do wiadomości, że na podstawie art. 157 § 1 k. p. c. s. Advokat Jan Pielonowski zamieszkały w Częstochowie, Dąbrowa ślękiego 9 został ustanowiony kuratorem do zastępowania nieznającego o miejscu pobytu Bolesława Zygmunta Krawca ostatnio zamieszkałego w Krakowie w sprawie z powództwa Zofii Krawca przeciwko Bolesławowi Zygmunutowi. Krawcowi o rozwód i wyzwa nieznającego o miejscu pobytu, aby się zgłosił do urzędnicznika w pomieszczeniu protokołu.  
Sekretarz Sądu (→) I. Papezyk.  
Częstochowa, dnia 28 sierpnia 1946 r. P.A.P. 2267

Zarząd Powiatowej Spółdzielni Rolniczo-Hodowlanej w Częstochowie przypomina, że w sprawie z powództwa rolników powiatu częstochowskiego o obowiązek zwrotu zboża z tytułu złożonych ekryptów dłużnych na „Jesenna Akcja Siewna 1945”. Zboże przyjmują: Magazyn przy ul. Fabrycznej 1/3, oraz Oddział Spółdzielni w Krzeptach, Przyrowie, Janowie i Zagórzu. Termin zwrotu do dnia 1 września 1946 r.

„OŚWIATA”  
Księgarnia Spółdzielcza — Częstochowa, Aleja N. M. P. 27  
Polecna na rok szk. 1946/47  
Podręczniki szkolne w/g nowego programu dla szkół powszechnych zatwierdzone przez Władze Szkolne w tut. Okręgu Szkolnym po cenach urzędowych wydrukowanych na każdym podręczniku.  
BOGATO zapoznany dział lektur obowiązkowych oraz podręczników metodycznych dla P. T. Nauczycieli.  
SKŁAD GŁÓWNY WYDAWNICTWA  
Instytutu Wydawniczego „NASZA KSIĘGARNIA”  
W WARSZAWIE.  
Czasopisma dziecięce:  
Iskierki, Piomyczek, Piomysk, Pojedyncze numery — prenumeraty.  
Katalogi — Prospekty — gratis.

Opcyj samochodowe ostatni 750 z P.A.P. 2197  
Na sezon zimowy polena: kaszki, bluski, pulawery, meble, sukienki, czki dziecięce oraz porochożny i skarpety. Praowarna trykotarska Ost. Grosz ul. Grabowa 37. P.A.P. 2244  
Dom z ogrodem do sprzedania. Ost. Grosz. Władomysł. Pl. Daszyńskiego 12 sklep. Janikowski. P.A.P. 2258  
Sprzedam sklep. Piastowska 78 m. 8. P.A.P. 2285  
Sklep do sprzedania. Władomysł. Garnańska 14 m. 8. P.A.P. 2288  
Odmiana nowa sprzedam. ul. Dem. bińskiego 32/34 m. 1 parter. P.A.P. 2199

Liceum i Gimnazjum Mechaniczne w Częstochowie, Aleja Wolności 17.  
Zaangażuje wykładowców przedmiotów ogólnokształcących oraz kilku inżynierów w charakterze wykładowców przedmiotów technicznych. Warunkiem przyjęcia na pełne kwalifikacje zawodowe. Zgłoszenia osobiste w Dyrekcji. P.A.P. 2249

TUBY DO KLEJÓW oraz inne wszelkich rozmiarów z nadrukami i bez polena  
WYTWORCZALNIA „STANNOCRAF”  
Warszawa, ul. Śniadeckiego 10 16  
gods. 14-17.  
GŁOB” 1193

Dyrekcja Liceum i Gimnazjum Mechanicznego w Częstochowie, Aleja Wolności 17.  
podaje do wiadomości, że na pływ na rok 1946/47 do wszystkich klas Gimnazjum i pierwszego Liceum przyjmują oddzielnie Sekretariat udzielał wyodrębnionych informacji w godzinach 8 — 12-ej i 13 — 17-jej. P.A.P. 2218

ZGUBY  
Stratowane dowody osobiste, książeczka wojskowa kartę rezerwy Leonard, które unieważniam. P.A.P. 2202  
Stratowane dowody osobiste, książeczka wojskowa, kartę rezerwy, polen, kartki żywnościowe i odzieżowe oraz wtyki podatkowe na nazwisko Puchala Franciszek. P.A.P. 2282  
Stratowane dowody osobiste, książeczka wojskowa i rowerowa na nazwisko Peryga Józef. P.A.P. 2261  
Przykłąk nie płać wyżej. Odbiór za zwrotem kosztów. Dolna 9. Kiskówka. P.A.P. 2264

SKRĄDZONE DOWÓD OSOBISTE, książeczka wojskowa na nazwisko Dobrzański Antoni zam. w Częstochowie. P.A.P. 2260  
Zgubione książeczki wojskowe, zaświadczenie o wzięciu, na nazwisko Tamasiewicz Jan zam. w Łaschów. P.A.P. 2256  
Zgubione kartę rejestracji wojskowej w d. przez R. K. U. Biełczonka na nazwisko Swęja Stanisław. P.A.P. 2242  
Zgubione dowód osobisty, kartę rezerwy rowerowa, papiery s nielowi na nazwisko Kolodziejczyk Szczepan. Zwrot za wyrażenia w dzienniku. P.A.P. 2255  
Zgubione dowód osobiste, książeczka wojskowa, kartę rezerwy, deusz. P.A.P. 2264  
Zgubione dowód osobiste, kartę rezerwy, książeczki wojskowej w d. przez R. K. U. Częstochowa, kartę rezerwy na nazwisko Pietrzyk Win dysław, oraz dowód osobisty, na nazwisko Pietrzyk Wacław. P.A.P. 2286  
POSAD POSZUKUJĄ:  
Szpasa z 30-l. praktyka majtkowa, pensumie odpowiedzialnego ała nowicki. Zgłoszenia A. Wyrzykowski Bochowice p-ta Radków pow. Włoszczowa. P.A.P. 2288

WOLNE POSADY  
Maniurzystka oraz kosmetyczka poszukiwana, fama „Wielka”. Aleja N. M. Pany 25 tel. 10-50. P.A.P. 2282  
Potrzebna od zaraz gospodyni oraz dziewczyna do dzieł. Zgłoszenia w Dąbrowskiego 15 parter biuro. P.A.P. 2149  
Potrzebna chłopiec na naukę do krawca. Ul. Garnerska 25 m. 10. P.A.P. 2124  
Wychowawczyni do dwójki dzieci potrzebna. Częstochowa, Białawiecka 12 m. 4 tel. 17-08. P.A.P. 2204  
Potrzebna dziewczyna do pomocy domowej. Wład Piastowska 85 sklep. P.A.P. 2210  
Dotychczasowy snofier mechanik na „Dzielną” potrzebny. Wład Piastowska. Częstochowa, Nadrzeczna 24. P.A.P. 2270  
Potrzebna pani/ka pilna/ka biegle na maszynie „Beuten”. Aleja Wolności 10. P.A.P. 2268

Potrzebni chłopiec i dziewczyna do gospodarstwa. Rynek Wielki 35. P.A.P. 2287  
Potrzebna maszynistka na stopniarkę. ul. Stary Rynek 19. Zakład Stolarski. P.A.P. 2241  
Potrzebni zdolni osiadający szwary i kamazarki. Częstochowa, Warszawska 18 f-ma Daniel. P.A.P. 2254  
Należy sprzedam wysokiej klasy. Kościuszki 14 m. 5. P.A.P. 2269  
SPRZEDAŻ  
Na sezon szkolny 46/47 sesyjki bruliony, bloki rysunkowa, ołówki, swytki i kolorowe, statki, gumki, atrament, kreda szkolna, farby, pedzalki, orytki, kalografy, okierki, linie, i wiele innych artykułów poleca Księgarnia Aleja N. M. P. w podwórzu. Uwaga! Odrzucać od specjalny rabat. P.A.P. 1786  
Pisze do sprzedania na Stradomiu Wład. ul. Warnowskiej P.A.P. 2215  
Moteleczy Ardjo 200 cm² do sprzedania, stan bardzo dobry. Wład Piastowska 24 m. 17. P.A.P. 2192

KUPNO  
Liczne dziełeczne nielowe kupie i wełne surowiec i przędzona Warszawska 88 sklep. P.A.P. 2197  
Wąsk „Montan” kupię lub wópk „O. P.” Białawiecka 12. Sobolow sk. tel. 17-08. P.A.P. 2136  
Kupuję filoz w różnych kolorach i różnej grubości. Wytworzyła pani (A. H.) Włocłowski 3 w podwórzu. Nieodpłatnie. P.A.P. 2181  
Kupię 50 m. kwadrat. posiadzi debowej. J. W. Rzymkowiak i 8-ka ul. Janogowska 48. P.A.P. 2160  
Należy „Nora” sprzedam. Armii Ludowej 51 m. 5. P.A.P. 2240  
ROZNE  
Przyjmuję do merckci. Aleja N. M. Pany 52 m. 6.  
Mieszkanie 4-pokojowe, komfort w Gdalu — centrum sanitacji na po koch z wygodami w Częstochowie. Oferty składaj PAP pod „Gdy-ty”. P.A.P. 2268  
Słodna pani szuka pokoju centrum. P.A.P. 2269  
Stawęju dnia uczniów lub uczennic Aleja III 53 — 11. P.A.P. 2265  
L. 018993.